KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 16 (28) Października 1857 Roku. № 284. Jutro, Śgo Narcyssa Biskupa.

Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: S. W. i Duchownych, mianowany: Budowniczy Powiatu Piotrkowskiego Józef *Orłowski*, p. o. Młodszego Radcy Rady Budowniczej. — W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Właściciel dóbr Damazy *Domański*, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Szpitala Śgo Piotra w Grójcu; Sędzia Tryb: Cyw: w Kaliszu, Radca Dworu *Szczucki*, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Sali Ochrony w Kaliszu; Dzierżawca dóbr Ludwik *Kolnarski*, Członkiem Rady Opiekuńczej Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji; Właściciele dóbr: Stanisław *Podczaski*, Józef *Ritschel* i Władysław *Skotnicki*, Członkami Rady Szczegółowej Szpitala N. P. MARYI w Częstochowie; Właściciele dóbr: Stanisław *Skrutkowski*, Józef *Łaszczyński*, Alexander *Kliński* i Ludwik *Rossmann*, oraz Dzierżawcy dóbr: Ludwik *Kolnarski*, Juljusz *Engelke* i Ludwik *Łęski*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Warszawskiego; Właściciele dóbr: Franciszek *Łoniewski* i Tomasz *Wołoszewski*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Stopnickiego; Naczelnik Sekcji Skarbowej w Rzą: Guber: Lubelskim, Radca Honorowy *Oborski*, i Starszy Nauczyciel Gimnazjum Guber: w Lublinie, Radca Kolleg: *Daniewski*, Członkami Rady Szczegółowej Domu Schronienia Śgo Ducha w Lublinie; Sędzia Pokoju Stanisław *Brykczyński*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Radzyńskiego; Właściciel dóbr Władysław *Buchowiecki*, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Sali Ochrony w mieście Biały; Właściciel dóbr Maxymiljan *Lewicki*, Nauczyciel Szkoły Powiatowej Bialskiej Franciszek *Misiongiewicz*, i Aptekarz Teodor *Ostrowski*, Członkami tejże Rady; Archiwista Sądu Kryminalnego Gub: Lubelskiej Leonard *Kopeć*, i Właściciel Apteki Walery *Ciepielewski*, Członkami Rady Szczegółowej Szpitala Śgo Wincentego w Lublinie; Właściciel dóbr Ignacy *Maciejowski*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Krasnostawskiego; Właściciel dóbr Edmund *Starzyński*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Pułtuskiego; Prezes Sądu Kryminalnego Gub: Płockiej i Augustowskiej, Radca Stanu *Noiński*, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Sali Ochrony w Płocku; Właściciele dóbr: Gustaw *Zieliński*, Cypryan *Walewski*, Karol *Sonnenberg*, Józef *Solecki*, Józef *Jackowski*, Inżenier Guber:, Radca Dworu *Linda*, Assessor Sądu Kryminalnego Ludwik *Łempicki*, Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Karol *Czerniawski*, i Starszy Sekretarz Kancellarji Marszałka Szlachty Gubernji Płockiej Józef *Słupecki*, Członkami tejże Rady; Podprokurator przy Sądzie Policji Popr: Wydz: Kalwaryjskiego, Leopold *Piątkowski*, Kassjer Kassy Ekonomicznej w Kalwarji Tadeusz *Siemniszko*, Sędzia Prezydujący w Sądzie Policji Popr: Wydz: Kalwaryjskiego, Radca Honorowy *Trojanowski*, i Assessor tegoż Sądu Józef *Nowodworski*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Kalwaryjskiego; Referent Kommissji Emerytalnej Antoni *Wojciechowski*, Referentem Biura Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych.

Cyrkularz do Komor i Przykomórków Celnych do handlu Europejskiego. W skutku nastręczonych wątpliwości, Departament w wykonaniu polecenia P. Ministra, podaje do wiadomości dla należytego wykonania: 1) że od towarów wyszczególnionych w pozycjach taryffy 88, 100, 113, 123, 124, 192, 206 i 278 przywożonych, oprócz zwierzchniego opakowania w naczyniach, okładkach, kartonach i tym podobnych wewnętrznych ambalażach i obłożonych podług taryffy cłem od wagi brutto, należy obliczać takowe po przeważeniu towarów z samemi tylko wewnętrznemi opakowaniami. 2) Że na zasadzie punktu 2go Ukazu Najwyższego z dnia 28go Maja 1857 r., od tych towarów, których została dopełniona rewizja przed otrzymaniem n. Komorach nowej taryffy, lecz nie pobrano cła, i od których oznaczona jest stała tara w tabelli do tejże taryffy dołączonej, w większym stosunku jak była w dawnej tabelli, należy obrachowywać cło od ilości po odtrąceniu od wagi brutto tary oznaczonej w nowej tabelli; a w przeciwnym razie odtrącać na tarę procenta podług dawnej tabelli.— Zarządzający Departamentem, Jenerał-Lejtnant, *Paszkow*.— Za Naczelnika Wydziału, *Pienkow*.

Cyrkularz do Komor do handlu Europejskiego. Dla usunięcia wątpliwości, Departament Handlu Zewnętrzengo, w skutku rozkazu P. Ministra Finansów, zawiadamia Urzęda Celne, w celu należytego wykonania, że kołdry, serwety, i t. p. wyroby z tkanin drukowanych dywanowych, jako to: ryps drukowany i t. p., powinny opłacać na zasadzie uwagi do poz: 315 obowiązującej taryffy 30°/₀ więcej w stosunku do cła w tejże pozycji oznaczonego.— Zarządzający Departamentem, Jenerał-Lejtnant, *Paszkow*. Nacz: Wydz:, *Kolesow*.

Cyrkularz do Komor do handlu Europejskiego. Departament handlu zewnętrznego zawiadamia Urzęda Celne dla należytego wykonania: 1) Że od guzików, stosownie do materjałów, z których są wyrobione. należy pobierać cło podług odpowiednich pozycji obowiązującej taryffy, a mianowicie: *a)* Od bronzowych i stalowych z perłowej macicy, porcelanowych, szyldkretowych, z kości słoniowej, emalji, bursztynu i innych drogich materjałów, również z niedrogich kamieni, jako to: agatu, granatu, pereł, kryształu górnego, lapis lazuli, malakitu i t. p., w oprawie ze złota i srebra, i z niedrogich metali, pozłacanych i posrebrzanych, podług pozycji 245; *b)* od kościannych (z prostej kości) i z innych tanich materjałów, jako to: rogu, fiszbinu, melchioru (Melchjora), miedzi, żelaza i t. p., bez złota i srebra, również z niekosztownych kamieni i kompozycji takowe naśladujących, bez oprawy, tudzież i korzenia fijałkowego, agatu, z ozdobami, albo w oprawie z taniego materjału, podług pozycji 246; *c)* od nicianych, bawełnianych, jedwabnych i wełnianych, podług pozycji o robocie pasamonicznej, bawełnianej (poz: 292), jedwabnej (308), i wełnianej (323). — 2. Że wyroby kosmetyczne, wyszczególnione w pozycji 201 taryffy, należy przepuszczać za cłem po rs. 1 od funta, *łącznie z wagą naczyń*, na równi z wodami: kolońską, alpejską, węgierską i melisową, które w flaszkach rżniętych i szlifowanych, pozłacanych i posrebrzanych, i t. p., podlegają cłu łącznie z wagą flaszek.—Zarządzający Departamentem, Jenerał-Lejt:, *Paszkow*.—Naczelnik Wydz: *Kolesow*.

Magistrat Miasta Warszawy.— Zdarza się bardzo często, że Właściciele domów w mieście tutejszem bez poprzedniego wytknięcia linji frontowej przez Inżeniera i Budowniczego miasta, kopią fundamenta i przystępują do budowy domów. Magistrat m. Warszawy przeto uwiadamia WW. Właścicieli posessji, że dopóki linja frontowa przez Inżeniera miasta i Budowniczego miasta

wytkniętą na gruncie nie zostanie, dopóty ani do kopania fundamentów, ani do stawiania budowli przystępować nie wolno; a zarazem ostrzega, że każdy niestosujący się do niniejszego przepisu, pociągnięty będzie do odpowiedzialności.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*.—Naczelnik Kanc:, *Luceński*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał dymisjonowanego Porucznika Hektora *Karengę*; tudzież dymisjonowanego Praporszczyka *Birona*, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub Numera swych zamieszkań wskazali.

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jlnego Królewsko-Pruskiego, Komissja Rzą: Spraw Wew: i Duch:, podaje do wiadomości powszechnej, że Regencja Gumbińska, odwołała środki ostrożności na granicy swego Departamentu zaprowadzone, w celu zapobieżenia przeniesieniu się z Królestwa Polskiego do Prus zarazy bydlęcej xięgosuszem zwanej i obecnie może być wprowadzane do Prus bydło rogate (rassy stepowej) po odbyciu 21-dniowej kwarantanny na granicy w miejscach do tego oznaczonych; pozostaje jednak jeszcze nadal zakazanem przewożenie do Prus skór surowych i wszelkich odpadków bydlęcych.

Mappa szczegółowa Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Krakowskiej, z okolicami na 8 do 9 mil, przez *Kolberga*, wyszła w drugiem uzupełnionem wydaniu. Dołączone są: mapka ogólnego kierunku i dróg żelaznych Europejskich; wiadomość odległości znaczniejszych miast, i t. p.

W dniu wczorajszym o godz: 4tej po południu, przeniósł się do wieczności opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Floryan *Marczewski*, Naczelnik Wydziału Technicznego w Zarządzie Kommunikacji, ozdobiony Orderem Śgo Stanisława klassy IIIej i Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XX. Pozostała Żona wraz z Synami i Synową, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na pogrzeb, pojutrze, to jest 30go b. m., o godz: w pół do 3ej po południu, z domu № 1492 przy ulicy Marszałkowskiej, na smętarz Powązkowski.

W d. 26 b. m., rozstał się z tym światem w mieście Górze Kalwarji pod Warszawą, w 74 latach życia swego, ś. p. Waleryan Korwin *Szymanowski*, Dziedzic dóbr Łubny w Pcie Warsz:, b. Radca Obywatelski b. Województwa Mazowieckiego, Sędzia Pokoju Ok: Czerskiego, Członek Rady Opiekuńczej Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji i Kawaler Orderu Śtej Anny klassy IIIej.

Jutro odprawionem zostanie w Kościołku Instytutu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, o godzinie 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne, za dusze zmarłych Członków tegoż Towarzystwa, ś. p. Adama *Szczygielskiego*, Radcy Dworu, i Antoniego *Hayzera*, Opiekuna Cyrkułu IXgo. Na takowe Nabożeństwo, Warszawskie Towarzystwo ma honor zaprosić Rodziny Nieboszczyków, tudzież Opiekunki i Członków swoich.

Jutro o godz: 8ej rano, w Kaplicy N. MARYI Panny przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana w Warszawie, odprawioną będzie Wotywa żałobna, za duszę ś. p. Alexandra *Holewińskiego*, b. Członka Archi-Konfraternji Literackiej; na którą, Familję zmarłego niniejszem zaprasza się.

Stanisław *Zagroba*, Obywatel m. Warszawy, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 54, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskana Córka wraz z Zięciem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro, o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Pozostała po ś. p. Józefie *Achtel*, Nauczycielu muzyki, wdowa, składa jak najszczersze podziękowanie tym wszystkim Osobom, które raczyły się zebrać tak dla oddania ostatniej Chrześcijańskiej posługi przy odprowadzeniu zwłok Jego, jako też i dla uczestniczenia na żałobnem Nabożeństwie odprawionem za spokój duszy Jego.

W szeregu rozlicznych rozrywek jakie już w szlachetnych celach urządzano tu i owdzie, wpadnięto obecnie, jak to donoszą z Poznańskiego, na myśl koncertu w celu powiększenia funduszu na budowę gmachu dla Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Urządzeniem tego koncertu zajmuje się Artysta *Salomoński*, a odbędzie się na wsi w dobrach JW. Teodora *Mycielskiego* w Poznańskiem.

P. Redaktorze! Troskliwie notując w pismie swojem każdy szczególny wypadek, kiedyś, zdaje mi się, zwracałeś uwagę swoich Czytelników i na to, że nie należy w dni pogodne, od południa, stawiać karafki z wodą na oknie; ta bowiem, podobnie jak szkło palące, koncentrując promienie słoneczne na jakim łatwo zapalnym przedmiocie, może stać się przyczyną pożaru w domu. Ale domownicy moi zapomnieli o tej dobrej radzie, i w dniu 21 b. m., tylko cośmy bardzo drogo nie zapłacili tego zapomnienia. W pokoju bowiem, w którym przez kilka godzin nikogo nie było, od stojącej na oknie karafki, spaliły się całe firanki i kilka innych przedmiotów w blizkości okna będących. Szczęściem, tą razą, ogień doszedłszy do twardszych materjałów, sam przygasł; lecz nie zawsze tak być może. Dla tego nie od rzeczy będzie, gdy wypadek ten w pismie swojem ogłosisz, i tem swoją dawniejszą radę w pamięci swoich Czytelników odświeżysz. — Jeden z Prenumeratorów, *C. D.* (O podobnym wypadku pisaliśmy już przed kilku laty).

Ktoby pragnął po cenach przystępnych, wzbogacić swoją oranżerję salonową lub ogrodową, przypominamy, iż u Pani *Ohm*, za rogatkami Wolskiemi, znajduje się jeszcze do nabycia znaczny zbiór roślin i kwiatów wszelkiego rodzaju.

Artystka Śpiewu, Panna Karolina *Fryben*, po kilkomiesięcznym pobycie za granicą, wróciła do Warszawy.

Bracia *Bardet* w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472 mieszkający, odebrali z zagranicy transport najpiękniejszych drzew owocowych, tak w wysokich sztamach, jako też karłowatych, w najnowszych i najlepszych gatunkach wybranych przez jednego z Braci *Bardet* bawiącego obecnie za granicą w najsłynniejszych i najpewniejszych szkółkach we Francji i Belgji. Jednocześnie odebrali także znaczny transport *kameljі* i innych roślin, które się sprzedają po cenach nader umiarkowanych.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od B. N. rs. 30 do rozdziału między ubogich, a mianowicie: dla *Ostr:* rs. 3;

dla *Kęp:* rs. 3; dla *Stan:* rs. 3; dla *Kowal:* rs. 3; dla Piotra *Koz:* rs. 3; dla *Mal:* rs. 3; dla Lud: *Mar:* rs. 3; dla Fr: *Tur:* rs. 3; dla *Zach:* rs. 3 i dla *Sulin:* rs. 3; razem rs. 30.

P. Jerzy *Loth*, po powrocie swoim z Paryża, otworzył wczoraj przy powszechnie znanym od tak dawna magazynie kapeluszy, piór, kwiatów sztucznych paryzkich, wstążek, i t. d., w pałacu *Potockich*, na Krak:-Przedmieściu, magazyn strojów i sukien damskich. Do lokalu na ten cel przeznaczonego, na 1szem piętrze, wprost ze sklepu, wspaniałe i wygodne prowadzą schody; tam nęci oko, tak pełne elegancji i gustu przybranie pokoi i buduarów, jakoteż mnóstwo najrozmaitszych i najzgrabniejszych strojów i stroików. Bo też wszystko się tam znajduje, od najskromniejszego kołnierzyka lub czepeczka, do najstrojniejszego kapelusza; od mantylki jędwabnej do pysznego burnusa lub eleganckiej narzutki; wszystkie te najrozmaitszych nazwisk okrycia na bal, na teatr, na ulicę, do wyjścia z balu, i t. p.; te kaftany i baskiny, tak nadobnie rysujące zgrabną figurę płci pięknej, odznaczają się wyborowym materjałem, dobrym gustem i najdokładniejszem wykończeniem. A chociaż to wszystko wyroby paryzkie z najbardziej renomowanych pochodzące domów, cena ich stosunkowo do dobroci materjału, niewysoka. P. *Loth* zapewnia jednak, że zaopatrzywszy swój magazyn w wszelkiego rodzaju materjały w wyborowym gatunku, wprost z pierwszej ręki, i z najpierwszych domów paryzkich, jest w stanie stosownie do życzenia każdego wyrabiać tu na miejscu po niższej daleko cenie, a co do wykończenia, elegancji i kroju, w niczem nieustępujące modelom paryzkim tak kapelusze, czepeczki i stroiki na głowę, jakoteż suknie, okrycia, narzutki, kaftany i burnusy. I nie wątpiemy, że jak dotąd, wszelkie wyroby z zakładu Pana *Loth* wychodzące, odznaczały się gustem, wykończeniem i przystępną ceną, i zjednały mu powszechną wziętość, tak i teraz nowy jego zakład potrafi zasłużyć na względy eleganckiej Publiczności, czego mu szczerze życzy się.

Zawiadamiamy Członków Resursy Lubelskiej, że w tejże Resursie dane będą w r. b. trzy wieczory *muzyczno-tańcujące*, a mianowicie w dniach: 31 b. m., 14 i 21 Listopada. Na pierwszym z nich o ile nam wiadomo, da się słyszeć także znakomity nasz skrzypek P. Kazimierz *Łada*, który obecnie bawi u Przyjaciół na wsi w okolicy Lublina.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Wdowy T. M. rs. 4. dla Tekli *Dymowicz* w Nowym-Dworze, ażeby westchnęła do BOGA za ofiarującą i pozostałą jej jedyną córkę. — Od J. G. i S. S. (z wygranej na loterji klassycznej niewielkiej sumki, ale dosyć potrzebnej) kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów. — Od Hr: A. Z. rs. 3 na pomnik ś. p. Ignacego *Komorowskiego*.

Dr R. *Luther* znowu w dniu 19 b. m. odkrył z Obserwatorjum Düsseldorfskiego, nową *teleskopową planetę*. Świeci światłem gwiazdy 10tej wielkości. Odkrycie wspomnionej planety uznane i ogłoszone zostało przez Królewskie Obserwatorjum w Bonnie. Nowo odkryta jest 58mą ogólnego zbioru planet, 50tą z krążących między drogami *Marsa* i *Jowisza*, 12tą zaś z odkrytych w Niemczech. Astronom *Luther*, odkrył już planety: *Thetis* (r. 1852), *Prozerpinę* (r. 1853), *Bellonę* (r. 1854), *Leukoteę* i *Fides* (r. 1855), i dwie w r. b., których nazwy nie są nam jeszcze znane.

Ogólne żądania zwracają się obecnie ku dobrym i sumiennym kuśnierzom; wskazanie więc takowego nie jednemu wyświadczy przysługę. Takim tedy między innemi jest Abe *Nadelweis*, zamieszkały przy ulicy Franciszkańskiej w domu Nr 1796 na 2 piętrze. Kilka osób które powierzyły mu na nadchodzącą zimę roboty futrzane, przekonawszy się z doświadczenia o rzetelności i akuratności jego, włożyły na nas obowiązek, podania o nim do wiadomości ogólnej. Wywiązując się zatem z tego obowiązku, czynimy tę wzmiankę o P. *Nadelweis* w przekonaniu, że pochwała ta nietylko go nie zepsuje, ale owszem stanie się zachętą do wywiązania się względem innych osób podobnież, jak to uczynił z temi które mu tę sprawiedliwość oddały.

Jutro, w Sali Warsz: Tow: Dobr:, po raz ostatni między innemi, obrazy P. *Zonnera*, przedstawiające *Dzieje tworzenia się kuli Ziemskiej.*

Na loterją fantową na korzyść zakładów Domu Starców i sierot Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej w Warszawie w d. 4 Lipca r. b. w Ogrodzie Saskim odbytą; rozprzedano biletów wejścia po k. 30, sz: 4,583; biletów na loterję po k. 50, sz: 4,500, co uczyniło rs. 3,624 k. 90, a że z naddatków wpłynęło rs. 168 kop. 35, było więc w ogóle dochodu rs. 3,793 k. 25. Na urządzenie loterji, a mianowicie wystawienie namiotów, muzykę, illuminację, ognie bengalskie, bukiety, cukry, przykupienie fantów, wydrukowanie afiszów i biletów, wydano rs. 709 k. 2½; pozostało zatem czystego dochodu rs. 3,084 kop. 22½, który wpłynął w jednej połowie do funduszu Domu Starców, w 2ej do funduszu na utrzymanie sierot.

Składam w Redakcji *Kurjera* rs. 1 dla biednej wdowy *B....* mieszkającej pod Nrem 112; tudzież rs. 1 dla Agnieszki *Müllerowej*, która z powodu nędzy, zmuszona jest rozłączyć się z swoim dziecięciem. *J. B.*

Zbliża się już ciągnienie 4ej klassy 90ej loterji klassycznej, które nastąpi w przyszłym tygodniu, to jest d. 4 Listopada. Donosząc przeto o tem osobom grającym w loterję, winniśmy nadmienić, iż ponieważ dotychczasowy gmach byłego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, obrócony został na nowo-otwartą CESARSKO-KRÓLEWSKĄ Medyczno-Chirurgiczną Akademję, z tych przeto powodów ciągnienie 4ej klassy, odbędzie się, na ten raz w tymże samym gmachu, lecz w innej niż poprzednio a przeznaczonej na tenże cel sali.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Trubadur*, Pani *Quatrini* 2-kroć, Panna *Berini* i Pan *Walter* po 5-kroć, oraz *Mazzi* 4-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 35; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop: 70, dają rs. 87 kop: 20, wartość kuponu kop: 30; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 74, dają rs. 14 kop: 69, wartość kuponu kop: 20⅚; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 109 kop: 29; z r. 1855, dają rs. 110 kop: 4; wartość kuponu kop: 20⅚.

Dziś i codzień w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa* pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

AZJA. — List datowany 6go Września z Allahabad, a ogłoszony przez *Times*, podaje następne szczegóły:

„Wojska Jenerała *Outram*, szły w dwóch kolumnach. Pierwsza, w liczbie 683 ludzi, wyruszyła wczoraj o 1ej w południe, druga również silna, z Jenerałem na czele, także wczoraj o 10ej wieczór. Jest nadzieja, że pierwsza kolumna 10go Września, a druga nazajutrz, dosięgną Cawnpur, a jeżeli Jenerałowi *Havelock* powiedzie się o tym czasie przejść przez rzekę, wtedy cała siła ruszy bezzwłocznie do Lucknow. Odsieczy tego miasta spodziewać się należy 15go lub 16go, jeśli zaś wezmiemy pod rachubę zwłokę przy przeprawie przez rzekę, to 20go Września. Rzeki w ogóle ogromnie opadły, jak np. Dszumma, w ciągu jednego tygodnia, o 30 stóp. O ile słychać, załoga Lucknow jest zaopatrzona w żywność do 10go Września. Jenerał *Outram* wziął z sobą kilka ciężkich dział, ciągnionych przez słonie.” — Ponieważ dwie wspomnione wyżej kolumny, poprzedzone były wcześniej przez oddział z 400 ludzi, przeto liczba posiłków przyprowadzonych przez Jenerała *Outram*, Jenerałowi *Havelock*, wynosi w ogóle 1,763 ludzi. — (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 23go Października.* — Xiążę *Napoleon* jutro stanowczo wyjeżdża do Compiegne. Xiężna *Matylda* uda się tam 2 Listopada. Cesarz ma przedłużyć swój pobyt w pomienionej rezydencji do 20 b. m. — Krążyły tu pogłoski, że jeśliby ludność Xięztw Naddunajskich nalegała stanowczo na wybór Xięcia cudzoziemskiego, w takim razie wybranoby Xięcia *Oporto*, brata Króla Portugalskiego, spowinowaconego z dworem Angielskim. — Zgoda najzupełniejsza panuje między rządami Francuzkim i Angielskim co do spraw Hiszpanji i w skutku tego wydano instrukcje Margrabiemu *Turgot*, aby nie mieszał się w niczem do kwestji ministerjalnych w tym kraju, ani też brał stronę jakiejbądź kombinacji politycznej. Oba rządy wtedyby dopiero wmieszały się do spraw półwyspu, gdyby ta Monarchja była w niebezpieczeństwie. — Z Hiszpanji donoszą, że Xiążę *Lucyan* przybył do Pampeluny. — Krążyła tu mylna pogłoska, że Rząd zamierza powierzyć dowództwo w Algierji Jenerałowi *Le-Flo*. Jenerał ten za powrotem do kraju, zamieszka w swym zamku w Bretanji i poświęci się wyłącznie wychowaniu dzieci. — W skutku wydania *Pamiętników Marmonta*, będących pod pewnym względem pamfletem, rodzina Xięcia Eugenjusza *Beauharnais*, zamieszkała w części w Niemczech, postanowiła ogłosić drukiem jego korrespondencje, wykrywające najlepiej szlachetność uczuć i postępowania Xięcia. — Marszałek *Randon* opuścił wczoraj Paryż, udając się z powrotem do Marsylji. (In: Bel:).

Szwajcarja. *Bazylea, 20go Października.* — Wielka Rada uchwaliła dziś rewizję ustawy, oraz postanowiła natychmiast wybrać Kommissję z 15tu członków swoich, dla dokonania tej rewizji. (St: Anz:).

Włochy. *Genua, 18go Października.* — Ruch wyborczy zwiększa się we wszystkich prowincjach; wszyscy jednakże są przekonani, że wypadek wyborów będzie pomyślny dla stronnictwa ministerjalnego, z wyjątkiem Genui, gdzie na siedmiu deputowanych, pięciu przynajmniej będzie opozycyjnych. — Xiążę *Napoleon* spodziewanym tu jest wkrótce. Czynią także przygotowania na przyjęcie Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężny Heleny Pawłówny, która ma przepędzić zimę w Nicei. — Odebrano tu listy z Civita-Vecchia i Neapolu. Pierwsze opisują uroczystości jakie miały tam miejsce z okoliczności pobytu Papieża; drugie uskarżają się na postępowanie rządu Neapolitańskiego względem osady okrętu *Cagliari*. Osada ta przewieziona została z Neapolu do Salerno, gdzie proces o napad na Sapri toczyć się będzie. Wszystkich obwinionych zamknięto w więzieniu kryminalnem. — Jenerał Francuzki *Goyon*, który przybył z Rzymu do Neapolu, opuścił stolicę, tę udając się na przyjęcie Papieża do Civita-Vecchia. — W Rzymie, w końcu b. m., spodziewano się Xięcia *Grammont*, nowego Ambassadora Francuzkiego. Kardynał *Antonelli*, którego zręczność jest znana, gotuje dlań jak najlepsze przyjęcie. (Ind: Bel:).

S Z A R A D A.

Drugie we wszystkiem prawie bywają na świecie,
Wszystkie piękne a drogie gdy miłe kobiecie,
Wtenczas biada mężowi! bo chcąc zjścić żądze,
Na *pierwsze trzecie* stawia spokój i pieniądze.
(Zeszła Szarada *Kolce*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gzowski Erazm Ob: z Koźniewa nr 570; Gawroński Teofil Oby: z Żarnowic nr 369; Jeziorański Leop: Ob: z Kielc nr 556; Kłodziński Marceli Oby: z Zawad nr 556; Kempiński Alex: dym: Oficer z Wiłkomierza nr 625; Ordyniec Edw: Oby: z Wilna nr 414; Psarski Konst: Podporu: z Kaukazu nr 495; Wyczołkowski Stan: Oby: z Gorlic nr 614. — Bogacki Jan Pułkow: z Orła nr 489; Fawicki Mich: Inże: z Wilna nr 1245; Kochanowski Konst: Porucz: z Orła.

Przyjechali koleją żelazną: Hr. Bobryński Paw: Rad: Hono: z Drezna nr 613; Bednawski Wład: Kup: z Paryża nr 497; Bazan Wład: Chemik z Krakowa nr 603; Jasiński Sylw: Ob: z Londynu nr 414; Mazaraki Adrjan Podporu: Gwar:, i Mazaraki Anna Wdowa po Jene:-Lejtn: z Paryża nr 414; Metzler Fran: Kom: Lup: z Krakowa nr 490; Schmidt Jan Kand: Teologji z Stutgardu nr 603. — Alexander Joanna Żona Dyr: Muzy: z Wrocławia nr 1687; Cydzyk Winc: Ob: z Paryża nr 1392; Fridrich Piotr Budown: z Ostendy nr 1363; Gliszczyński Adam Doktór z Wrocławia nr 391.

Wyjechali koleją żelazną: Noirez Teodor Fryzjer do Prus; Wunder Jan Student Filozofji do Wrocławia. — Gordon Dempster Oby: do Londynu; Kuszel Józ: Oby: do Krakowa.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 3.

TEATR WIELKI. Jutro, *Paquita*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować, dnia 16 (28) Paździer: 1857 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.